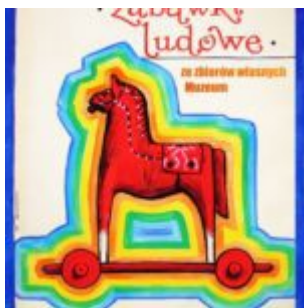


# Dawna zabawka ludowa



Dawna zabawka ludowa

Zabawka to przedmiot materialny wykonany specjalnie do celów zabawowych. Zabawki i zachowania ludyczne znane były najstarszym cywilizacjom świata. I właściwie od pradziejów poprzez zabawki kształtuje się rozwój fizyczny i emocjonalny dziecka<sup>1</sup>. Te ocalałe są dokumentami kultury określonego czasu i miejsca<sup>2</sup>. Świadczą o dawnej wrażliwości, ukazują rzeczywistość społeczną ówczesnych oraz ich dawną codzienność.

Zabawka ludowa, którą dziś prezentujemy przedstawia całe spektrum dawnej wytwórczości wiejskiej. Wzory tych wyrobów mają niekiedy XIX wieczny rodowód i stanowią ciekawy przykład fantazji i kunsztu wiejskiego zabawkarza.

Najbardziej popularne i dostępne były dawniej zabawki tzw. samoróbki – wykonywane przez same dzieci w ramach wolnego czasu np. podczas pasienia krów. Zwykle były to zabawki wykonane z części roślin, przez co były one nietrwałe. W samym założeniu zabawka taka miała służyć swemu wykonawcy do czasu zużycia, potem ją wyrzucano i konstruowano nową. Zatem podstawowymi zabawkami były wykonywane wczesną wiosną piszczałki z wierzby, pistolety z bzu, łuki, świstawki z trawy, liści, wiatraczki ze słomy, proce z kija, panny z maku, korale z jarzębiny oraz kwietne wianki, a także dość ciekawe figuralne wiatraczki zatykane na szczycie chałupy lub na dachu studni.

Popularną zabawą była gra w kamienie skałki zbierano w tym

celu niewielkie kamyki, które pojedynczo podrzucano i w locie należało je kolejno złapać. Czasem do tej zabawy wykorzystywano niewielkie kości ze świńskich nóg. Niejednokrotnie zabawki wykonywane były przez rodziców, którzy posiadali większe zdolności manualne. Dzięki temu świat dziecka zaludniały rzeźbione postacie zwierzęce, ludzkie, lalki z gałganków oraz przeróżne bawidełka. Czasem wykonywano również miniatury świata dorosłych – miniaturowe sprzęty spotykane w gospodarstwie a dla małych gospoś maleńkie naczynia i sprzęty kuchenne. Takowe zabawki były cenione przez rodziców za niewątpliwe walory edukacyjne, wymuszały bowiem naśladowanie zajęć dorosłych. Znamienici konstruktorzy wiejscy wykonywali ciekawe zabawki ruchome, takie jak: kowal i niedźwiedź (w lokalnej odmianie zabawka ta występuje w wersji góral i niedźwiedź), młynki na wodę, a nawet całe modele scen rodzajowych jakie można było oglądać na wsi.

Trzecią grupę zabawek stanowią, licznie prezentowane na wystawie, zabawki jarmarczno-odpustowe. Wytwarzali je masowo wiejscy zabawkarze, z przeznaczeniem na handel. W XIX wieku istniał duży ośrodek zabawkarski w okolicy Żywca – w Stryszawie, Lachowicach, Koszarawie, Pewli Małej i Wielkiej, Kurowie i Hucisku. Tutaj rodziny trudniły się wyrobem poszczególnych zabawek, wyróżniających się zwykle zdobieniem. Początkowo zabawkarze wywodzili się spośród najbiedniejszych mieszkańców wsi z czasem dochodzili do majątku a ich dzieci dziedziczyły zawód i dorobek rodziny. Wśród wzorów dominowały tu kolorowe konie (wyścigowce i capki), bryczki (karetki), kołyski (kolybki), karuzele (gwariaty), a także ptaki o ruchomych skrzydłach (tzw. klepoki) i kurki dziobiące ziarno (zwane kohutkami dzióbatymi). Od początku XX w. za sprawą Teofila Mentla pojawia się nowy wyrób, z którego do dziś słynie Stryszawa – są to malowane drewniane ptaszki.<sup>3</sup>

Również garncarze wśród swych wyrobów posiadali mniejsze formy przeznaczone specjalnie dla dzieci. Miniaturowe dzbanki, dwojaki, koszyczki i miski zakupić można było na jarmarkach

m.in. od rodziny Kościelniaków z Rabki.

Do wyrobu zabawek używano drewna jodłowego, świerkowego, i rzadziej takich gatunków jak: buk, jawor, olcha, topola, czereśnia i lipa.

Warsztat zabawkarza tworzyły narzędzia stolarskie – przede wszystkim *kobylica* zwana *dziadkiem*, był to rodzaj imadła służący do przytrzymywania obrabianego kawałka drewna. I dalej kilka hebli różnej wielkości, piły, świdry, dłutka, topór. Natomiast do gładzenia używano szkła. Poszczególne elementy zabawek barwiono farbami anilinowymi rozpuszczanymi w wodzie za pomocą pędzla lub zajęczej łapki.

Znaczną część muzealnej kolekcji zabawki ludowej tworzą wytwory lokalnych zabawkarzy i konstruktorów zakupione po konkursie zorganizowanym przez nasze Muzeum na przełomie 1965/1966 roku.

Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka

Zabawkarze używali do wyrobu poszczególnych elementów zabawek różnych gatunków drewna, najczęściej była to jodła, świerk, a także buk, topola, jawor, olcha, czereśnia i lipa. Warsztat zabawkarza stanowiły zwykle narzędzia stolarskie - niezliczone strugi, heble, piły, świdry stolarskie, dłuta, ośniki, siekiery, a przede wszystkim - kobylica zwana *dziadkiem* - był to rodzaj imadła służący do przytrzymywania obrabianego kawałka drewna.



Przed malowaniem elementy gładzono szkłem, następnie barwiono farbami anilinowymi, rozpuszczanymi w wodzie, przy użyciu pędzla lub zajęczej łapki.

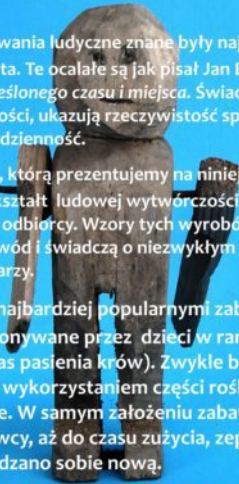
Do aranżacji wystawy wykorzystano elementy scenografii należące do Teatru Lalek Rabćio a także elementy użyte zgodnie z zasadą recyklingu. Wystawę ubarwiły reprodukcje fotografii z archiwum naszego muzeum autorstwa Józefa Oleksego, przedstawiające jarmark z lat 70. XX w. Dodatkową atrakcją stanowi kącik zabawkarzki, gdzie można przetestować działanie współczesnych wyrobów beskidzkich zabawkarzy.

Koncepcja wystawy, scenariusz, oprawa plastyczna:  
Natalia Klęsk i Małgorzata Wójtowicz - Wierzbicka

Biuro: ul. Sądowska 6 / 34-700 Rabka - Zdrój  
tel. 18 26 76 269 / fax 18 26 76 365 /  
biuro@muzeum-orkana.pl /  
www.muzeum-orkana.pl  
Muzeum - Kocięłobka / ul. Orkana 2  
tel. 18 26 76 747

fot. Jeździec na koniu, Poniec

**“Zabawki ludowe  
ze zbiorów własnych Muzeum”**  
wystawa czynna od 28.06.2013 r. do 31.08.2013 r.



Zabawki i zachowania ludyczne znane były najstarszym cywilizacjom świata. Te ocalałe są jak pisał Jan Bujak *dokumentami określonego czasu i miejsca*. Świadczą o dawnej wrażliwości, ukazują rzeczywistość społeczną ówczesnych oraz ich dawną codzienność.

Zabawka ludowa, którą prezentujemy na niniejszej wystawie przedstawia całokształt ludowej wytwórczości przeznaczonej dla najmłodszego odbiorcy. Wzory tych wyrobów mają często XIX wieczny rodowód i świadczą o niezwykłym kunszcie oraz fantazji wiejskich zabawkarzy.

Na dawnej wsi najbardziej popularnymi zabawkami były *samoróbki* - wykonywane przez dzieci w ramach wolnego czasu (np. podczas pasienia krów). Zwykle były to zabawki konstruowane z wykorzystaniem części roślin przez co były bardzo nietrwałe. W samym założeniu zabawka miała służyć swemu wykonawcy, aż do czasu zużycia, zepsutą wyrzucano, a później sporządzano sobie nową.

Chętnie bawiono się pistoletami z bzu, piszczałkami z wierzby, świstawkami z liści i traw, konstruowano misterne wiatraczki ze słomy oraz łódki z kory, proce z kija, panny z maku, kwietne wianki i korale z jarzębiny.

Prócz tego wśród dziecięcych wyrobów można było spotkać proste figurki oraz wiatraczki, zatykane na szczytach domów i studni.

fot. wiatraczek, Pieklielnik



Niejednokrotnie zabawki wykonywane były przez rodziców, którzy posiadali większe zdolności manualne. Dzięki temu świat dziecka zaludniały rzeźbione postacie zwierzęce, ludzkie, a także lalki z gałganków i inne bawidelka.

Bardzo cenione były zabawki "praktyczne" - miniaturowe światy dorosłych - małe narzędzia spotykane w gospodarstwie a dla małych gospożki - mini naczyń i garnuszek.



Praca na żarnach, Poręba Wielka



dziad i baba przy wiatraku, Poręba Wielka



Jarmark, Rabka, fot. J. Oleksy

Znamienici konstruktorzy wiejscy wykonywali skomplikowane zabawki ruchome - młynki na wodę, a także całe modele scen rodzajowych, jakie oglądać można było ówczesnie na wsi. Ciekawym eksponatem w naszej kolekcji jest model gospodarki góralskiej - zabawka ruchoma prezentująca zajęcia i prace na dawnej roli wykonana przez Franciszka Knapczyka z Bieńkówek oraz zabawka pt. dziad i baba przy wiatraku Jana Rapciaka z Poręby Wielkiej.

Trzecią grupę stanowią, licznie prezentowane na wystawie, zabawki jarmarczno - odpuستowe. Wytwarzali je masowo wiejscy zabawkarze, z przeznaczeniem na handel. W XIX wieku istniał duży ośrodek zabawkarski w okolicy Żywca - w Stryszawie, Lachowicach, Koszarawie, Pewli Małej i Wielkiej, Kurowie i Hucisku. To tutaj całe rodziny zajmowały się wykonywaniem różnych wzorów zabawek.



Bryczka, Lachowice

Początkowo zabawkarze wywodzili się spośród najbiedniejszych mieszkańców wsi. Z czasem dochodzili do majątku a ich dzieci oprócz majątku dziedziczyły zawód i wypracowane przez przodków wzory. Najpopularniejszymi wyrobami tego ośrodka były kolorowe, rzeźbione konie (wyścigowce), bryczki (karetki), kołyski (kołybki), karuzele (gwariaty), oraz kowal i niedźwiedź.

Na początku XX wieku za sprawą Teofila Mentla pojawia się nowy wyrób, z którego do dziś słynie Stryszawa - są to malowane drewniane ptaszki. Początkowo malowano je na wzór ptaków spotykanych w naturze, ostatecznie jednak nabrały one egzotycznych, nierzadkich kolorów.



Kawaleria, Kurów

Żywieckie zabawki kupić można było na targach i jarmarkach w całej okolicy także na Podhalu i w Krakowie.



Jarmark, Rabka, fot. J. Oleksy

ngg\_shortcode\_0\_placeholder" order\_direction="ASC" maximum\_entity\_count="500"]

order\_by="sortorder" returns="included"

<sup>1</sup> Jan Bujak, Zabawki w Europie. Zarys dziejów - rozwój zainteresowań., Kraków 1988, s.25.

<sup>2</sup> Tadeusz Seweryn, Polskie zabawki ludowe., PSL 1949, nr 6, s. 163.

<sup>3</sup> Małgorzata Oleszkiewicz, Ośrodek zabawkarski w Stryszawie i Lachowicach., „Rocznik Babiogórski” t.4, Kraków - Zawoja 2002, s. 202.